

Ogłoszenia (inseraty)

za jeden wiersz (petitowy) lub jego miejsce 10 ct.

Za jeden wiersz petitowy, w części informacyjnej podany jako adres, przyjmuje się tylko roczny abonament.

Nadestane

doniesienia o zaręczynach, ślubach lub innych prywatnych uroczystościach, za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce 30 ct.

Redakcja: ulica Kapucyńska 3.

POŚREDNIK

wychodzi dwa razy miesięcznie, każdego 1. i 15.

Reklamy

za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce 50 ct.

Drobne ogłoszenia

o mieszkaniach po 1 ct. od wyrazu.

Dla biednych szukających pracy, drobne ogłoszenia bezpłatnie.

Numer pojedynczy w trafikach i ekspedycjach gazet 4 ct.

Administracja: ul. Kapucyńska 3.

Zamiast programu.

Niezdrowe stosunki naszego przemysłu i handlu, wytworzyły nieuczciwą konkurencję, która podkopując kredyt i zaufanie ogółu do wszystkiego co nosi markę krajową, stawia nas wobec innych narodów na stanowisku podrzędnym.

Głośne reklamy i nadzwyczaj zręcznie prowadzona propaganda przez zdolnych agentów zagranicznych, załaty kraj obcymi wyrobami lichej wartości, które wysortowane z niemieckich fabryk jako braki, nieraz pod marką głośnych i renomowanych firm francuskich i angielskich dostają się na targi nasze, gdy tymczasem produkta nasze, których konkurencja szkodliwie oddziaływać by mogła na przemysł niemiecki, dyskredytują Niemcy wobec zagranicy, i z całą brutalną forsą wypierają je z targów światowych.

Ci sami więc, którzy pozbawili nas politycznego bytu, wydzierają nam chleb z ręki i niszczą nasz byt materialny. Połbiwszy i ujarzmiwszy nas, eksploatują kraj zdobyty, w sposób nieznany w dziejach narodów.

Polska dla nich to druga Ameryka, do której znalazłszy drogę zaborcy, ciągną za sobą całą falangę żywiołów wrogich nam, i krok po kroku wypierają nas z naszych stanowisk, przywłaszczając sobie przywileje, do których tylko my mamy prawo.

Otworzyliśmy im drzwi na oścież do naszych skarbów i przypatrujemy się z dziwną apatją na ten rabunek, który zostawia po sobie tylko ruinę — pojmujemy, że nam coraz gorzej, a nie mamy sił zbudzić się z tego moralnego odrętwienia.

Walka na polu pracy intelektualnej, podjęta w imię narodowych naszych ideałów i etyki — uchroniła nas przed naciskiem kultury obcej; walka na polu ekonomicznym, musi nam również zapewnić zwycięstwo, jeżeli ją prowadzić będziemy *bezwzględnie i solidarnie*, pamiętając, że na tem polu *egoizm narodowy, ma rację bytu*.

Zwalczając nieuczciwą konkurencję, przypominając firmy krajowe publiczności, wyrobić sobie zaufanie i oprzeć się na własnych siłach — powinno być zadaniem naszych przemysłowców i kupców.

Zadaniem zaś »Pośrednika« będzie firmy tych pp. Przemysłowców i Kupców, którzy w *solidarnej łączności* zrozumieć zechcą *własny interes*, przypominając krajowi.

Politycznych ambicji nie mamy — na tem polu tyłu jest pracowników i stronnicw; na polu przemysłu handlu krajowego, pragnęlibyśmy utworzyć jedno stronicwo ze sztandarem, na którym by widniało hasło — *Polska dla Polaków*.

Przeświadczeni, że taki narodowy egoizm stanowi olbrzymią dźwignię w stosunkach ekonomicznych kraju, w Imię Boże stajemy do walki — a postawiwszy sobie jasno takie zadanie, dążyć będziemy usilnie i wytrwale do tego, by »Pośrednik« odpowiadał swemu celowi i zaskarbił sobie zaufanie ogółu.

Nie służąc wyłącznie żadnej partji, lecz tylko interesom kraju, jedyną ambicją naszą będzie, by »Pośrednik« przez sumienne obsłużenie publiczności, zdołał ją przyzwyczaić do kupowania i popierania wyrobów z krajową marką i przyczynił się tym sposobem do rozbudzenia w tym kierunku racjonalnego patriotyzmu gospodarki krajowej.

Panom Przemysłowcom i Kupcom, którzy się anonsować u nas będą, przyrzekamy solennie, że wydrukowanych kilka tysięcy egzemplarzy »Pośrednika« będzie rozesłane bezpłatnie, i że ich firmy będziemy pilnie przypominać publiczności.

To zadanie bierzemy na siebie.

Z drugiej zaś strony wiedząc, że publiczność ma prawo żądać uczciwej obsługi i cen proporcjonalnych do gatunku i dobroci towaru — w reklamach pilnie przestrzegać będziemy tych warunków.

W części informacyjnej »Pośrednika«, oprócz innych wskazówek ogólnoprzewodnych, podawać będziemy adresy tylko tych Panów Przemysłowców, Fabrykantów i Kupców, instytucyj i osób prywatnych, którzy sobie tego życzyć będą. Tym sposobem przejezdni i nieznający stosunków miejscowych, otrzymają bezpłatnie dokładny przewodnik po Krakowie, uzupełniany najświeższymi zmianami.

Zdając sobie jasno sprawę z trudności jakie nas czekają, starać się będziemy usilnie, by między »Pośrednikiem« a publicznością, wytworzył się stosunek wzajemnego zaufania, który jest podstawą i źródłem powodzenia każdego interesu.

W Krakowie dnia 1 listopada 1899.

Redakcja.



Czasop. pod: 1048

Cegielnia i Kamieniołomy

w ZAKRZÓWKU pod Krakowem (poczta Dębni).

Własność i zarząd **Józefa Batko**, obecnego wójta gminy Zakrzówka, jako firmę chrześcijańską polecamy łaskawej pamięci WP. Przedsiębiorców i Budowniczych, jakoteż i szerszej Publiczności.

Zamówienia przysyłać należy pod adresem:

Józef Batko,

wójt w Zakrzówku, poczta Dębni (pod Krakowem).

NAJWIĘKSZY I NAJTAŃSZY SKŁAD

Zegarów i zegarków genewskich, oraz przyborów zegarmistrzowskich Kraków, Stradom, 1. 3. „Orzeł Polski” **J. A. Brenner.**

Główny zastępca dla Galicji zachodniej 1-5
Fabryk rowerów Dürkoppa & Co. w Wiedniu i Jana Puch w Gracu
Zygmunt Schmidt
Kraków, ulica Sławkowska 31.
Skład maszyn do szycia, rowerów, motorów benzynowych, wózków dziecięcych i wszelkich przyborów do światła gazowego.

F. Lord
Kraków, Floryańska 55.
SKŁAD MASZYN
i kamieni młyńskich
oraz narzędzi i przyborów technicznych dla wszystkich gałęzi przemysłowych.
Poleca swój skład **rowerów** jakoteż wszelkich przyborów i części składowych do tychże.
Warsztat reparacyjny na miejscu.

Krajowa Fabryka Gorsetów Schmeidlera
Grodzka L. 1 oraz Stradom L. 15, I piętro.
GORSETY
nasze zdobyły sobie powszechne uznanie co do fasonu jakoteż co do wyrobu. **Ceny umiarkowane!!**
Najnowsze specjalności. 1-6

Przy egzaminie państwowym.

Profesor. Proszę mi powiedzieć, co to jest parlament?
Kandydat. Jest to budynek, w którym reprezentanci narodu znajdują dobrą zapłaconą okazję do nawymyślenia sobie i bicia się po głębie (Wolf exemplum), by tym końcem dać spektakl wyborcom, co po niemiecku, nazywa się Jubel.
Profesor. A zatem reprezentacja narodu...
Kandydat. Jest to bijąca się po pyskach obstrukcja.

Z CHWILI.

— Mój Funiu, byłbym ci bardzo wdzięczny, gdybyś mi powiedział, jak ty sobie wyobrażasz nędzę galicyjską.
— Poprostu, przedstawiam sobie Fuhrmanównę idącą pod rękę z Zimą, aby kupić kamienicę od Dzikowskiego za 56.000 zlr.

Marja Bourdon
Lwów, ul. Batorego 1. 30.
poleca najmodniejsze
sezonowe **Kapelusze damskie i dziecięce**
oraz **ubioły dziecięce**
po najumiarkowańszych cenach.

Mam zaszczyt zawiadomić, że Handel towarów płóciennych i gotowej bielizny w Krakowie na Stradomiu pod 1. 9, który po śmierci męża mego **Emanuela Wiklera** prowadził pod protokółowaną firmą **Emanuel Wikler**, obecnie prowadzić będę w tym samym lokalu i w tych samych rozmiarach, pod własną moją firmą **R. HIRSHFELD**.
Upraszam o przyjęcie powyższego oświadczenia do wiadomości i zachowanie mi dotychczas okazywanego. Na sezon bieżący zaopatrzyłam skład mój w najnowsze i najmodniejsze towary.

Buchalter
może prowadzić rachunki pp. Kupcom (firmom chrześcijańskim). Warunki przystępne. Wiadomość w Administracji „Pośrednika” Kapucyńska 3, pod Adresem **W. Z.**

ZŁOTY PTASZEK.

Komedia w 1 akcie.

napisał

A. Wyrobek.

Rzecz dzieje się na wsi, w zimie, we dworze p. Ślemińskiego.

OSOBY:

P. ŚLEMIŃSKI — dziadzie.
BASIA — jego córka.
EWA PURCHAŁSKA — ciocia.
FUNIO GRZESZKIEWICZ — kuzyn cioci.
KAROL ROTOWSKI — syn właściciela sąsiedniej wsi.
MACIEJ WIDŁOWSKI — sąsiad Ślemińskiego.
WICEK — lokaj Ślemińskiego.
KASIA — pokojowa.
MARYSIA — kucharka.
JAGUSIA — służąca.

Muzo! Natęż się i strzel doweipami!

SCENA I.

Ślemiński i Basia podróżnie ubrani, potem ciocia.

Ślemiński (chodząc po pokoju, spogląda na zegarek i mówi do siebie). No proszę, czwarta godzina! konie dawno czekają, a ona się jeszcze guzdrze. Strapienie z tą kobietą. Gotowa jeszcze przyjść i powiedzieć, że nie pojedzie (widząc wchodzącą ciocię). — No, nareszcie! Ewciu, tyś jeszcze nie ubrana? My już oddawna gotowi czekamy na ciebie!

Ciocia. Tak ci spieszo szwagierku do tych Rotowskich?

Ślemiński. Jakże? Umówiliśmy się, że się dziś nareszcie do nich wybierzemy.

Ciocia. Wiesz, że ja nie mam wielkiej ochoty tam jechać...

Ślemiński (do siebie). A co? Nie powiedziałem? (głośno). Ależ zmiłuj się! co ty czujesz do tych ludzi? Masz uprzedzenie do nich, a nie znasz ich, nawet ich nie widziałeś.

Ciocia. Gdzież ich miałam widzieć? Przecież ani razu jeszcze się nie raczyli pokazać, jak jestem u ciebie.

Ślemiński. Bo widzisz moja droga, u nich tam teraz ciągle za-

mieszanie: panna wychodzi za męża, a do tego gospodarstwo ogromne... Toś ty mogła raz wybrać się do nich z Basią.

Ciocia (do Basii). Moje dziecko, może się chcesz przejść chwilkę..

Basia (na stronie). Aha! Ciocia nie chce, żebym ja słuchała dlatego mnie wysłała (głośno). Dobrze ciociu (odchodzi).

SCENA II.

Ślemiński i ciocia, potem ciocia sama (Ciocia, siada na sofie).

Ślemiński (na stronie). Masz, rozsiadła się, jakby wcale nie myślała wstać.

Ciocia. Sądzę, że Barbara nie bardzo pragnęłaby mojego towarzystwa u Rotowskich, owszem zdaje mi się, że czułaby się mną krępowaną.

Ślemiński. Nie rozumię cię.

Ciocia. Myślisz, że ona tak tylko koleżankę odwiedza? Nie domyślny ojezulek zapomina, że jest tam jeszcze ktoś..

Ślemiński. O, o! któż taki?

Ciocia. Więc się niczego nie domyślasz?

Ślemiński. Ależ zaciekawiasz mnie!

Ciocia. Zapomniałeś, że Rotowski ma także syna?...

Ślemiński (śmieje się). I cóż z tego? Pokochają się, pobiorą i koniec.

Ciocia (wstaje z oburzeniem). Takiś spokojny?

Ślemiński. A czemuż miałbym być niespokojny?

Ciocia (z ruchem irytacji). Zresztą nie ma o czym mówić. Miałam wybrać się do nich dopiero jutro, ale przypomniałam sobie, że jutro przyjeżdża Funio Grzeszkiewicz, więc jedźmy, zaraz będę gotowa.

Ślemiński. Czekamy na ciebie (odchodzi).

Ciocia (sama, z gniewem). Niepotrzebnie mu wspomniałam tego Rotowskiego. I on kontent jeszcze z tego! Ale ciekawam przecież zobaczyć tego pana Karola, bo przekonałam się, że panna Barbara coś dużo o nim myśli. Pewnie jaki ordynarny ekonom, bo jakiegożby sobie mogła wybrać panna z tak dzikimi gustami, jak ona. Ale nic z tego. Ja w tem. Funio to chłopiec! Chociaż tam trochę marnotrawny, ale zato światowiec, dobrze ułożony, a coza szyk u niego! Napisałam mu, żeby przyjechał. Wyswatał go. Panna Ślemińska to złoty ptaszek!... (Odchodzi na prawo. Wchodzi Wicek z lewej strony z lampą niezapaloną.)
(C. d. n.)

Wyborne naturalne
WINA GRECKIE

akcyjnego Towarzystwa „ACHAIA“

dla produkcji Win w Patras w Grecji.

SKŁAD GŁÓWNY:

JAN STRYCHARSKI

Kraków, ulica Jagiellońska L. 7.

POLECA:

Sławna Malwazje Gutland białą i czerwoną, dwa szlachetne, z najtroskliwiej wybranych gron. (kapki), najprzedniejsze z Win, jakie słońce południa wydaje za butelkę zhr. 2-50
Mavrodephne, czerwone deserowe (lecznicza Malwazja) silne, pełne, słodkie, zastępuje dobry Portwein za butelkę zhr. 1-75
Malwazja biała, szlachetne, b. pełne Wino słodkie specjalnego, miłego smaku i charakteru za but. zhr. 1-75
Achajskie (suche) greckie Shery, niestodkie pełne, mocne, jasne za butelkę zhr. 1-75
Glaukos czerwone, słodkie za butelkę zhr. 1-50
Cipro czerw., słodkie, wyborne za butelkę zhr. 1-50

Zupełne białe jasne:

Sect, pełne, słodkie, znakomite, (zamiast dobrego Węgra) butelka zhr. 1, Hklt. zhr. 120.
Moscato, wyborne, słodkawe, muszkatułowe, z pięknym bukietem, butelka 86 ct., Hklt. zhr. 90.—
Cephalonia, gładkie, cienkie, b. smaczne „à la Haut Sauternes“ w 1/2 ltr. but. 40 ct., 3/4 ltr. but. 60 ct., 1 ltr 80 ct. Hklt. w beczkach od 15 ltr. zhr. 70.
Afrykańskie „Samos“
 czerwone, z bardzo przyjemnym smakiem i zapachem, butelka 85 ct., ltr 1 zhr.

Sprzedaz i wysyłki w beczkach, butelkach i w gąsiorach opłatanych po 2, 3, 5, 10, 15 litrów zaliczają odwrotnie.



Marka ochronna.

Główny Skład „Koniaku Tokajskiego“

Kto dziś pije Cognac francuzki, wyrzuci połowę pieniędzy za okno, wiadomo bowiem wszystkim wtajemniczonym w fabrykację tegoż, że Węgry, mając wina mocniejsze dwa razy od wszystkich innych, są w stanie i produkują za połowę ceny również dobre jak francuzkie — „Koniaki“ i to z czystego winnego spirytusu — gdy tymczasem Francja, jak nas poucza statystyka eksportu gdyby wszystkie swoje Wina na Cognac przerobiła, nie może dostarczyć ilości żadanego towaru z winnego spirytusu, produkuje więc takowy w większej części z spirytusu kartoflanego oczyszczonego — i tym nasze rynki handlowe po większej części zaopatruje — płacimy więc znaczne cło, fracht i wysokie ceny za towar kiepski, mając u siebie towar doborowy, czysty dystylat winny — jakim jest bezsprzecznie

COGNAC TOKAJSKI

którego skład główny jest przy „Składzie Win Greckich“ Kraków ulica Jagiellońska Nr. 7.

Tkj. Cognac z literą V.	1/4 But.	1/2 But.	200 gr.	100 gr.
	Zhr. 2	Zhr. 1-20	Zhr. —70	Zhr. —
.. .. V.O.	3	1-75	1-	—
.. .. V.O.C.	4	2-50	1-20	—
.. .. V.O.C.B.	5	3-	1-50	—
.. .. sec	6	3-50	—	—
.. Kronen cognac	8	4-50	—	—
.. Medicinal ..	6	3-50	1-50	1
.. Diabetiker ..	6	3-50	—	—

przy odbiorze 5 But. wysyłka franco lub 10% zniżki.

Tamże są na składzie:

Sławne Wódki Gdańskie
 z Dystylarni Bialskiej
 także
Znakomite Wódki
 z Dystylarni
 Leszka Prus Wiśniowskiego
 w Tenczynku.



oraz wódki zdrowotne z dystylarni

Dra JANA ZDUNIA i Spółki
 w Rabie Wyżnej.

Winiak, Jałowczak, Borówczanka, Żytniówka, Kontuszcówka,
 Kminkówka, Gorzka, Tarniówka.

Adres: „SKŁAD WIN GRECKICH“. Kraków, — Jagiellońska 7.

Magazyn specjalno-galanteryjny pod firmą (Magasin au bon Marché)

KÉSMARKY & ILLÉS

następca WŁADYSŁAW CIECHULSKI we Lwowie,

róg placu Marjackiego i ulicy Teatralnej (dom Kapituły).

poleca w wielkim wyborze **Nowość** w towarach galanteryjnych — biżuterji — w wyrobach ze skóry, drzewa i metalu. — Perfumerji — artykułach do podróży — i wielu innych w zakres ten wchodzących.

Ceny stałe i umiarkowane.

Kochanemu Stasiowi,

CZŁONKOWI KORONY PIWNEJ
poświęca

AUTOR.

Wiesć się rozeszła nad Trzebinia
Ze przecież raz fortuna ślepa,
Co w niespodziankach jest mistrzy-
nią,

A którą ilostrował Tępa...
Stworzyła dzieło wiekopomne
Dając Stasiowi wasy — skromne.
Fakt taki — to nie lada dziwy
W wieku, co światu końcem grozi!
Nie każdy może być szczęśliwy
I łask obfitość mieć u Bozi!
Nie każdy mówię co się rodzi,
Jak mąż poważny z wąsem chodzi.
Fakt taki, już sam z siebie wielki,
Wart by go uczyć nalezycie.
Więc niechaj jawią się butelki,
Niech jako tokaj płynie życie —
I pieśń niech płynie, na tę chwałę
Ze Staś ma wasy — okazałe.
Dziewczęta niechaj się zaplona,
Wzroku rzesami niech nie kryją...
Niech im rozkoszą wzbiera łono
I niech im serca mocno biją.
At głupstwo skromność — śmieszne

[dasy —

Wszak Staś nie żaden — gołowasy!
Ale, co powie na te dziwy
Ten, co nad wszystko lice zdobi.
Ow nos potężny — słoń prawdziwy!
Pytanie, co on z sobą zrobi?
Co? Niechaj światu głosi sławę
Ze do kichania ma podstawę...
O. Leś.

Przyjmę administrację kamie-
nicy za mieszkanie. —
Zgłoszenia pod Adresem Broni-
sław K. w Administracji „Pośred-
nika“, Kapucyńska 3.

MIOD MÍÓD

Miodosytnia w Podgórzu (przy Krakowie),

ul. Twardowskiego 1. 5.

wysła za zaliczką miód najlepszego gatunku w blaszankach nowych
po 4 litry po następujących niższych cenach:

Miód Kościuszkowski Nr. 1 korzenny lub słodki po 25 ct. za litr.
Nr. 2 półdubelt korzenny lub słodki po 30 „ „ „
Nr. 3 najlepszy dubelt korzenny lub słodki po 40 „ „ „
jakoteż i inne **stare miody** od 80 ct. do 5 złr. za butelkę.

Dla P. T. sprzedających oraz dla Kółek rolniczych ceny znacznie niższe.

Za blaszankę dolicza się 30 ct. — ceny litrowe. 1—3

Zamówienia pocztą skutecznia się natychmiast.
O dokładny i wyraźny adres zamawiającego, uprasza się.

TEREN NAFTOWY

ERENNAFTOWY

około 4 morgów =
ze śladami wosku ziemnego,
do sprzedania za przystępną cenę.

Wiadomości udzieli

Administracja „Pośrednika“, Kapucyńska L. 3.

Zdzisław Zdanowicz Kraków, ul. Sławkowska 1. 8,
cis à vis Hotelu Saskiego. 1—6

poleca w wielkim wyborze: **Kapelusze, Cylindry, Czapki, Bieliznę
męską, Krawaty, Rękawiczki, Kalosze rosyjskie i amerykańskie.**

Przewodnik po Krakowie.

Biblioteki i zbiory.

Biblioteka Akademii Umiejętności, ulica Sławkowska, można zwiedzać codziennie od godz. 11 do 1 popołudniu.

Biblioteka Jagiellońska ulica św. Anny, otwarta dla czytających codziennie od godz. 9 do 1, dla zwiedzających we czwartek. W inne dni tylko za upoważnieniem dyrektora.

Gabinety.

Gabinet archeologiczny, w gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, ul. św. Anny, zwiedzać można codziennie od godz. 9 do 1 bezpłatnie, wyjąwszy niedziele i święta oraz ferie.

Gabinet geologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Collegium phisicum, ul. św. Anny, I. piętro, zwiedzać można w niedziele od godz. 9 do 1.

Gabinet zoologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Collegium phisicum, ul. św. Anny, I. piętro, zwiedzać można w soboty i niedziele od godz. 10 do 1.

Muzea.

Muzeum narodowe w Sukiennicach otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków, od godz. 11 do 3 za opłatą 20 ct. w dzień powszedni, zaś w niedziele i święta za opłatą 10 ct. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe ulica Franciszkańska, zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 1 i od 3 do 5 za opłatą 20 ct., zaś w niedzielę od godz. 10 do 12 bezpłatnie.

Muzeum Czartoryskich obok bramy Floryańskiej, otwarte we wtorki i piątki od godz. 9 do 1, w niedziele i święta zamknięte.

Wystawy.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych w Sukiennicach, otwarta codziennie od godz. 11 do 4 popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą 30 ct., w niedziele 15 ct.

Wawel wraz z Katedrą.

Groby królewskie w kaplicach: św. Stanisława, Władysława Łokietka, Jadwigi i Ja-

gięły, Kazimierza W. i Kazimierza Jagiellończyka, Miechowity, Woronicza, Pomnik W. Potockiego, ołtarz Thorwaldsena.

Groby królewskie w podziemiu: Zygmunta I., Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Zygmunta III., Władysława IV., Michała Korybuta, Jana III. Sobieskiego, Augusta II., Tadeusza Kościuszki, Józefa Poniatowskiego i wielkiego poety Adama Mickiewicza, zwiedzać można za opłatą w dzień powszednie od godz. 10, w niedziele zaś od 11¹/₂ za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Tamże zwiedzać można skarbiec aparatów kościelnych, relikwie świętych i pamiątki po królach i wodzach polskich bezpłatnie.

Kościóły.

Kościół Maryacki (Najśw. Panny Maryi), plac Maryacki, Kościół św. Anny ul. św. Anny, Kościół Dominikański plac Dominikański, Kościół Franciszkański plac Franciszkański, Kościół św. Marcina ulica Grodzka, Kościół św. Michała na Skałce.

Apteki.

K. Wiszniewski, ulica Florjańska, pod „Gwiazdą“.

Akuszerki.

Bojanowska Julja, Grodzka 5.
A. Koncewicz, ul. Krowoderska 9.
Kowalska M., Basztowa 17.

Bielizny składy.

Zdanowicz Z., Sławkowska 8.

Galanteryjne towary.

Zdanowicz Z., Sławkowska 8.

Kapeluszy składy.

Zdanowicz Z., Sławkowska 8.

Miodosytnie.

Miodosytnia parowa i sprzedaż wosku, Podgórze, ulica Twardowskiego, 1. 5.

Nowości magazyn.

Zdanowicz Z., Sławkowska 8.

Perfum składow.

Zdanowicz Z., Sławkowska 8.

Pralnie.

Emilja Skrzyńska, Bracka 7.

Przybory techniczne i rowery.

Lord F., Florjańska 55.

Rowery i maszyny do szycia.

Schmidt Zygmunt, Sławkowska 31.

Skład gorsetów.

Piesen Herman, Grodzka 4.
Schmeidler, Grodzka 1 i Stradom 15, I. p.

Gry na skrzypcach

udziela były uczeń Konserwatorium lwowskiego (Wolfsthala) za umiarkowanym wynagrodzeniem.

Wiadomość w Administracji „Pośrednika“, Kapucyńska 3.